VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ADMINISTRACJI I SPRAW WEWNĘTRZNYCH (NR 2)**

z dnia 7 grudnia 2011 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 2)

7 grudnia 2011 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Biernackiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– omówienie spraw bieżących,

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw (druk nr 32),

– rozpatrzenie rządowego projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw (druk nr 32),

– zapoznanie się z propozycją przygotowania inicjatywy ustawodawczej dotyczącej ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz zmianie ustawy o bezpieczeństwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich.

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Rakoczy** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wraz ze współpracownikami, **Marek Bieńkowski** dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego Najwyższej Izby Kontroli oraz **Wiesław Leśniakiewicz** Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Pilarska, Jacek Karolak, Ewa Karpińska-Brzost** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Tomasz Czech, Sławomir Osuch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Witam bardzo serdecznie na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Na naszym dzisiejszym posiedzeniu odbędzie się pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw (druk nr 32), uzasadnia pan minister spraw wewnętrznych. Witam serdecznie pana ministra – pan minister Rakoczy jest chyba wszystkim dobrze znany. Witam komendanta – jak zwykle, tradycyjnie, bardzo serdecznie. Witam panią dyrektor. Witam też przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli. Witam panie dyrektorze, bo tak już mogę pana tytułować i bardzo się z tego powodu cieszę.

Na naszym dzisiejszym posiedzeniu będziemy zajmowali się zmianą z jednej strony drobną, ale z drugiej strony bardzo istotną. Dlatego – państwo o tym dobrze wiecie – na pewno będzie dyskusja.

W przyszłym tygodniu planowaliśmy odbyć posiedzenie na temat… Chcę tu państwu przedstawić króciutko co najmniej miesięczny harmonogram, który planujemy. Zobaczymy, jak to nam wyjdzie, ale to są takie ramy, w których musimy się zmieścić. W przyszłym tygodniu planowaliśmy posiedzenie o wydarzeniach z 11 listopada, ale wpłynął wniosek grupy posłów z Prawa i Sprawiedliwości i z jeszcze jednego chyba ugrupowania…To jest Polska Jest Najważniejsza, tak? Nie, Solidarna Polska, muszę sobie zapamiętać. Przepraszam bardzo wszystkich, to nie było złośliwe z mojej strony – w żadnym wypadku. Ten wniosek jest trochę rozszerzony w stosunku do jego pierwotnego zakresu, więc dlatego musimy przesunąć to posiedzenie. Bo to rządzi się rygorami, musi być

też ten wniosek rozpatrzony w ciągu 30 dni. Dlatego – żeby nie przyjeżdżać 28 grudnia – planuję na 22 albo 21 grudnia wprowadzić ten projekt na posiedzenie Komisji.

Jeżeli będzie pierwsze czytanie projektu budżetu w przyszłym tygodniu, budżetem zajęlibyśmy się koło 20 grudnia. Taki jest nasz harmonogram. 21 grudnia mamy budżet, tak? To 21 grudnia będziemy również rozpatrywali sprawę dotyczącą 11 listopada.

Na naszym pierwszym posiedzeniu styczniowym odbyłoby się spotkanie dyskusyjne, merytoryczne z dwoma ministrami, z którymi będziemy mieli styczność i będziemy przez najbliższe 4 lata spotykać się – czyli z panem ministrem spraw wewnętrznych Jackiem Cichockim i ministrem administracji panem Michałem Bonim. To już będzie też po tym, jak pan minister Boni przeniesie swoje pielesze na Rakowiecką i Batorego. Wtedy też będziemy dyskutowali o całym podziale resortu na dwa piony. To jest taka pigułka, która będzie dość intensywna w pewnym momencie. Mam nadzieję, że się zmieścimy i nie będziemy musieli się spotykać 28 grudnia. Oczywiście, miło byłoby spotkać się z państwem, ale mimo wszystko nie w tej konwencji chyba, prawda?

Wszystko jest jasne? Oczywiście jeszcze będziemy to wszystko ustalać. Podkreślam, że jesteśmy otwarci, o ile chodzi o nasze spotkania. Proszę też pamiętać, to już może powiem teraz – mówiłem to na posiedzeniu prezydium, ale powiem wszystkim posłom – jeżeli są jakieś plany, jeśli państwo posłowie chcieliby, żebyśmy się w pierwszym półroczu czymś zajęli, to proszę to zgłaszać spokojnie do prezydium poprzez swoich przedstawicieli albo bezpośrednio do pani Ani (do sekretariatu Komisji), tak żebyśmy do 15 mogli ustalić harmonogram naszych najważniejszych tematów.

Przystąpimy do pierwszego czytania rządowego projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej. Panie ministrze, oddaję panu głos. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Stanisław Rakoczy:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie! Państwo wiecie, że jest to mój debiut parlamentarny po tej stronie sali. Bardzo miło mi zobaczyć znane twarze.

Głos z sali:

Panie ministrze, do mikrofonu.

Podsekretarz stanu w MSW Stanisław Rakoczy:

Staram się mówić do mikrofonu. Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, pozwolę sobie na wstępie bardzo krótko przedstawić uzasadnienie do projektu. Zresztą ono jest dosyć obszernie przytoczone w samym projekcie, który państwo otrzymali. Przedłożony projekt ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw ma na celu przedłużenie obowiązywania przepisów dotyczących możliwości zastosowania przez wojewodę tzw. rozwiązania przejściowego w zakresie systemu powiadamiania ratunkowego, to jest możliwości powierzania przez wojewodę wykonywania zadań centrów powiadamiania ratunkowego innym podmiotom, w szczególności Policji, Państwowej Straży Pożarnej oraz jednostkom samorządu terytorialnego. W praktyce podmiotami, które obecnie wykonują zadania centrów powiadamiania ratunkowego, są Policja oraz PSP.

W obecnym stanie prawnym możliwość taka jest wyrażona w art. 7 ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw. Termin obowiązywania tego przepisu wygasa jednak z upływem 31 grudnia 2011 r. Dlatego konieczne jest przedłużenie terminu jego obowiązywania. Z uwagi na terminy realizacji projektów teleinformatycznych, zaproponowany został termin obowiązywania rozwiązania przejściowego do końca 2013 r. Nowelizacja zakłada również, że przedłużeniu o ten sam okres ulegają przepisy umożliwiające przekazywanie do podmiotów, którym wojewoda powierza wykonywanie zadań centrów powiadamiania ratunkowego, informacji o lokalizacji dzwoniącego na numer alarmowy oraz kierowania do tych podmiotów połączeń alarmowych. Uchwalenie projektu ustawy jest konieczne, bowiem od 1 stycznia 2012 r. nie byłoby podstawy prawnej do odbioru zgłoszeń alarmowych przez podmioty inne niż centra powiadamiania ratunkowego.

Na wstępie to może tyle, na pewno potem będą jeszcze jakieś pytania.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Teraz przystąpimy do debaty i do zadawania pytań. To chyba będzie bardziej forma zadawania pytań, ponieważ temat jest znany, ale też i będą wystąpienia. Jest to zrozumiałe, bo jednak każde przesunięcie terminu wywołuje pewne emocje i dyskusje, ponieważ jest to – wiadomo – niezrealizowanie pewnych zamierzeń. Naszych wspólnych zresztą.

Proszę bardzo, pan przewodniczący Jarosław Zieliński.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, najpierw zacznę od uwagi, która w zasadzie tym razem do prac sejmowych nie będzie się odnosiła, choć gdyby to było w trakcie kadencji, a nie na jej początku, to by się odnosiła. Chcę się odnieść do tego, że nastąpiło bardzo późne zgłoszenie projektu ustawy. To powoduje, że musimy w trybie dosyć pospiesznym – nawet jeżeli temu projektowi nie nadano trybu pilnego – prowadzić prace w parlamencie, w Sejmie i zapewne w Senacie.

Obowiązuje zasada dyskontynuacji tego typu ustaw w Sejmie, ale wiemy, że w poprzedniej, VI kadencji, tego projektu w Sejmie nie było. Krótko mówiąc, nie marszałek, nie przewodniczący Komisji projekt przetrzymał, tylko wina leży po stronie rządu. Dla odmiany po stronie rządu jest kontynuacja. Tu nie można mówić tym razem o dyskontynuacji, bo jest ten sam premier i ta sama większość polityczna, która sprawuje władzę. W związku z tym – choć personalnie nie do pana ministra, bo pan minister zaczął teraz pracować – to pytanie, skierowane do premiera i do rządu, jest zasadne. Mianowicie, dlaczego dopiero tak późno zgłoszono projekt, kiedy było z góry było wiadomo – zapewne od co najmniej wielu miesięcy – że nie uda się zbudować systemu i centrów powiadamiania ratunkowego tak, aby tego terminu okresu przejściowego nie trzeba było przedłużać? Dlaczego takiego projektu ustawy minister spraw wewnętrznych i rząd nie skierował do Sejmu znacznie wcześniej? To w zasadzie powinno być spokojnie rozważone i uchwalone, jeżeli jest taka konieczność, w VI kadencji Sejmu, a nie teraz, w samym końcu roku. A więc – powtarzam raz jeszcze – to wymaga pewnego pośpiechu i w zasadzie jesteśmy pod ścianą, w gruncie rzeczy bez wyboru. Tego wyboru posłom, parlamentowi się nie zostawia, bo sytuacja jest taka, że albo uchwalimy projekt, albo będzie problem, problem prawny, oczywiście. Ale ten problem nie jest zawiniony przez parlament, tylko przez rząd. To jest pierwsza uwaga.

Uwaga – czy kolejne pytania – dotyczą już kwestii merytorycznych. Mianowicie, z dużą dezaprobatą, powiedziałbym wręcz – z protestem – stwierdzam, że w uzasadnieniu do projektu ustawy, w którym proponuje się przedłużyć ją o kolejny czas na okres przejściowy, nie ma choćby kilku zdań, choćby wzmianki na temat stopnia zaawansowania budowy systemu powiadamiania ratunkowego. Myślę, że elementarna przyzwoitość po stronie wnioskodawcy nakazywałaby przedstawić, przynajmniej krótko, opis stanu zaawansowania tych prac, żeby z tego można było wyciągnąć wnioski i odpowiedzieć na dalsze pytania, które się nasuwają.

A główne pytanie, które się nasuwa, jest takie: czy jest gwarancja – i jaka to jest gwarancja – że do 31 grudnia 2013 r. rząd, tak nieudolnie budując centra powiadamiania ratunkowego dotychczas, zbuduje ten system? Bo ja nie ukrywam, że żadnej tutaj gwarancji nie dostrzegam i żadnej wiary dać temu nie mogę, bo zapewnienie, które się pojawia w uzasadnieniu, że zdążymy, w świetle tego, co było dotychczas, jest całkowicie niewiarygodne. Krótko mówiąc, proszę o gwarancje, które uspokoją nas, że do końca tego okresu przejściowego, który ma być ostatnim okresem przejściowym – zgodnie z zapewnieniami rządu – uda się ten system zbudować, system, dodajmy, niezwykle ważny. To jest bardzo newralgiczny fragment w ogóle systemu funkcjonowania struktur społecznych. Nie trzeba chyba tego specjalnie rozwijać i nikomu tłumaczyć, jak ważne jest to w kontekście i normalnego codziennego funkcjonowania, i np. w kontekście zbliżających się mistrzostw EURO 2012. Bo to przecież jest pierwsze wyzwanie, które jest przed nami, o ogromnej skali i tutaj ten system nie może nie zadziałać. On nie może nie działać, musi być sprawny. Czy on jest sprawny, a właściwie jak jest niesprawny dotychczas, to chyba wszyscy mniej więcej wiemy. W związku z tym, panie ministrze, proszę bardzo o to, żeby pan przedstawił jednak informację Wysokiej Komisji i Sejmowi w dal-

szych etapach procesu legislacyjnego na temat zaawansowania budowy tego systemu. Oczywiście proszę o gwarancję, że ten okres będzie ostatnim okresem przejściowym, że przed 31 grudnia 2013 r. – to będzie ta kadencja Sejmu zapewne – znowu nie staniemy przed takim problemem, że będziemy musieli przedłużać, a będzie to problem znacznie głębszy, bo już także europejski, nie tylko według systemu prawa polskiego.

Kolejna sprawa to zapis, który powtarza się, bo on w zasadzie dotychczas też chyba tak był skonstruowany, mówiący, że wojewoda w tym okresie przejściowym może zadania centrów powiadamiania ratunkowego powierzyć innym podmiotom, a w szczególności Państwowej Straży Pożarnej, Policji lub jednostkom samorządu terytorialnego. Prosiłbym o wyjaśnienie – komu jeszcze? No bo że szczególnie PSP, Policji i samorządom, to jest w porządku, to wiem. To nie budzi jakichś emocji, bo to są podmioty publiczne. Ale zachodzi tutaj inne podejrzenie, że może są jakieś podmioty – nie wiem, na przykład prywatne – którym będzie wojewoda mógł powierzyć – bo taki jest ten zapis – te zadania. I to już jest rzeczywiście dalej idąca obawa. Gdy się obserwuje prywatyzacyjne działania tego rządu, które były w tamtej kadencji i mają swój początek – jeszcze bardziej groźny – w tej kadencji, to takie pytanie, wbrew pozorom, nie jest niezasadne. Mówiąc prościej, jest bardzo zasadne i pragnąłbym poprosić pana ministra o udzielenie – po pierwsze – odpowiedzi, jakie tu jeszcze inne podmioty mogą wchodzić w grę i – po drugie – o zapewnienie, że nie będzie łatwego sięgania do tego typu rozwiązań. Przecież łatwo sobie wyobrazić, że ktoś się zgłosi, kto do tego będzie przygotowany. Niekoniecznie będzie gwarancja dobrego nadzoru i tego, że dobrze to wykona.

I wreszcie ostatnie pytanie – żeby nie zająć zbyt dużo czasu – dotyczy kontekstu tego, co się ostatnio dzieje nieprawidłowego. Myślę o tych patologiach, nieprawidłowościach i być może przestępstwach, bo tego jeszcze nie wiemy. Po prostu resort jest przedmiotem zainteresowania CBA, prokuratury i opinii publicznej poprzez media, jeżeli chodzi o system wydawanie środków i przetargi związane z budową i rozwijaniem wielkich systemów teleinformatycznych, za które odpowiadał minister spraw wewnętrznych i administracji, a teraz odpowiada minister administracji. Musimy tego nowego podziału jeszcze nauczyć, nie tylko nauczyć – ja to mówię z przekąsem – bo także zadać pewne pytania o różne sfery funkcjonowania państwa w kontekście tego podziału. Może nie dzisiaj, bo pan przewodniczący zapowiedział, że będzie po temu okazja. Ale właśnie czy te patologie miały wpływ na opóźnienie budowy systemu powiadamiania ratunkowego – i jaki wpływ oraz jaki mogą mieć w dalszym ciągu, jeżeli chodzi o ten okres przejściowy, który został zakreślony projektem ustawy? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pani profesor Łybacka.

Poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Bardzo dziękuję. Dwie kwestie natury ogólnej i dwie szczegółowe.

W uzasadnieniu do projektu ustawy możemy przeczytać, że konieczność wprowadzenia przepisów przejściowych wynika z odroczenia prac nad projektem ustawy o zarządzaniu kryzysowym. Z jakich powodów odroczono, na jak długo odroczono? W tymże samym uzasadnieniu, a w niezbędnym fragmencie dotyczącym konsultacji społecznych zapisano, że ten projekt był konsultowany w ramach konsultacji dotyczących projektu ustawy o zarządzaniu kryzysowym. Proszę przeczytać. Czyli z tego wynika, że ten projekt, w tej postaci, w ogóle nie był konsultowany, a więc pytam, czy spełniony jest wymóg konsultacji społecznej.

I dwie kwestie natury szczegółowej. Jedną z nich podniósł już pan przewodniczący Zieliński. W istocie musi niepokoić otwarty katalog podmiotów, którym można zlecić zadania z zakresu powiadamiania. Proszę zwrócić uwagę, że jeżeli używamy stwierdzenia, że są to „w szczególności" jednostki PSP oraz jednostki samorządu, to znaczy, że jest otwarty katalog i może być każdy inny podmiot. Z jakich powodów ten katalog jest otwarty? I tutaj od razu prosiłabym rząd o wyrażenie gotowości zmiany i zapisanie, że „jednostkom PSP lub jednostkom samorządu". Z tym wiąże się druga uwaga. Mianowicie, proszę zauważyć, że do czasu utworzenia centrów powiadamiania informacje niezbędne do wypełniania zadań z zakresu ratownictwa także przejmą te inne podmioty.

Pytam zatem, czy opiniował to inspektor ochrony danych osobowych? Jak szeroki jest katalog podmiotów, które otrzymają informację? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Ja tylko chciałem zwrócić uwagę, że tak naprawdę zmiany w tej ustawie – i nie jest to tylko moja opinia – jedynie dotyczą, w stosunku do pierwotnej ustawy, zmiany dat. Zresztą to jeszcze pan minister powie i dopowie też o rzeczach charakterystycznych. To wszystko, o co państwo pytacie – oczywiście słusznie, bo o tym możemy dyskutować, od tego jest to posiedzenie – dotyczy pierwotnej ustawy, którą parlament przyjął kilka lat temu, na co zwracam uwagę. Istniejące różnice między projektem nowelizacji tej ustawy a ustawą pierwotną, to są tylko różnice dotyczące przesunięcia terminu funkcjonowania ustawy.

Poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Przepraszam, panie przewodniczący, *ad vocem*. Nie musiało to budzić niepokoju wtedy, kiedy mieliśmy do czynienia z pewnym całościowym projektem. Teraz, kiedy mamy nowelizację wynikającą z faktu, że nie zsynchronizowano systemu – tak naprawdę to też jest jedna z przesłanek tej noweli – rozszerzenie katalogu podmiotów musi budzić niepokój, ponieważ pytanie jest…

Głos z sali:

To utrzymanie katalogu.

Poseł Krystyna Łybacka (SLD):

A jeżeli nie rozszerzenie, to wtedy proszę zawęzić ten katalog do PSP i jednostek.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Tylko zwracam uwagę, że – i o tej jednej rzeczy mówię, żeby uprościć naszą dyskusję – tak naprawdę zmiana proponowana przez rząd dotyczy jednej tylko sfery i tylko jedna zmiana jest dokładnie w literalnym zapisie. To jest zmiana daty. I tylko to chciałem powiedzieć, nic więcej.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Ale później. Ja tylko powiedziałem o tym. Nie, nie Jarku, później troszeczkę, panie przewodniczący. Bo i pan przewodniczący Polaczek…

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Ale to potem zginie.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Ale muszę tak, bo się zrobi.. Teraz Edward, tak? Proszę, pan poseł Siarka.

Poseł Edward Siarka (SP):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, oczywiście to, co powiem, w żaden sposób, tak jak tutaj już powiedziano, nie może odnosić się do pana, bo pan w tej chwili wchodzi do resortu. Natomiast chcę przypomnieć, że kiedy w 2008 r. pracowaliśmy nad ustawą o ochronie przeciwpożarowej, to wtedy kwestia daty była jedną z kluczowych w tej ustawie, dlatego że przyjmowaliśmy takie założenie, że cały system powiadamiania ratunkowego, o czym zapewniał rząd, właściwie musi być gotowy jak gdyby na to wydarzenie, którego mamy być świadkami w przyszłym roku, czyli EURO 2012. Chodzi o skuteczność powiadamiania ratunkowego. I to jest bardzo ważna kwestia, chociażby w tym kontekście, w którym wczoraj strona rządowa przedstawiała daleko idące przygotowania, związane z zabezpieczeniem tej imprezy. Teraz okazuje się, że właściwie ten projekt mamy w rozsypce.

W związku z tym, że państwo rzeczywiście proponują przesunięcie terminu wprowadzenia w życie całościowego rozwiązania powiadamiania ratunkowego, chciałem zapytać, czy to oznacza równocześnie – bo nie jest żadną tajemnicą, że spory były co do filozofii funkcjonowania całego systemu powiadamiania ratunkowego – że państwo będą

pracowali w tym czasie również nad innym umiejscowieniem centrów powiadamiania ratunkowego. Nie jest tajemnicą, jak już powiedziałem, że był tutaj spór między znawcami tematu, jak to powinno wyglądać. Również i pan minister Jerzy Miller, który do tej pory kierował tym resortem, miał swoją wizję. W związku z tym jest zasadnicze pytanie: czy w tym czasie zamierzają państwo przemodelować funkcjonowanie tego systemu, a więc żeby te centra powiadamiania ratunkowego nie mieściły się przy wojewodach? Czy też jest w planach jakiś inny pomysł budowy tego systemu? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Woźniak, później pan przewodniczący Zieliński.

Poseł Tadeusz Woźniak (SP):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Chciałbym zapytać – oprócz tej zmienionej daty – o kwestię całej filozofii powiadamiania ratunkowego, ponieważ mniej więcej 5 lat temu z dumą otwieraliśmy powiatowe centra powiadamiania ratunkowego, dobrze wyposażone, dobrze funkcjonujące. Przy tych centrach funkcjonowały również jednostki ratowników medycznych, którzy natychmiast przystępowali do akcji ratowniczych. Na przykładzie województwa łódzkiego mogę powiedzieć, że z 7 takich dobrze prosperujących centrów będzie w przyszłości utworzone jedno czy dwa.

Czy ta zmiana poprawi bezpieczeństwo osób zamieszkujących na tym terenie? Jeżeli informacja trafiała do powiatowego centrum powiadamiania ratunkowego, to „miejscowe” osoby, znając doskonale teren, mogły szybko zadysponować. Wojewódzki ośrodek będzie tylko przekaźnikiem informacji do centrów terenowych, w związku z powyższym wydłuży się czas powiadomienia i jednocześnie te pierwsze „złote” 5 czy 15 minut może nie być dotrzymane.

I pytanie konkretne: proszę jednak odpowiedzieć szczegółowo, co spowodowało, że wojewodowie nie utworzyli w ustawowym terminie wojewódzkich centrów powiadamiania ratunkowego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan przewodniczący Zieliński. *Ad vocem*.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Bardzo krótko, tylko w trybie *ad vocem*, ponieważ mówiłem o tym, a potem pani poseł Łybacka do tego nawiązała. W swojej wypowiedzi zaznaczyłem, iż mam świadomość tego, że o ile chodzi o rozwiązania merytoryczne, to się tutaj nic nie zmienia, tylko data. Ale właśnie zaznaczyłem w swoim pytaniu to i jednak proszę o odpowiedź na pytanie o ewentualne inne podmioty, które mogą być brane pod uwagę przy przekazywaniu zadań centrów powiadamiania ratunkowego. I to ma swoje uzasadnienie, bo to pytanie, ten zapis brzmi inaczej dzisiaj, po tych latach zaniedbań, a inaczej to wyglądało, kiedy przystępowaliśmy do budowy systemu i wierzyliśmy, że rzeczywiście będzie zbudowany i że nie trzeba będzie sięgać po inne podmioty. W świetle praktyk rządu z tych ostatnich lat to pytanie urosło do pytania bardzo poważnego. Tylko chciałem to wyjaśnić, że mam świadomość, iż to nie jest nowy zapis, ale pytanie dzisiaj jest dużo bardziej zasadne niż kiedykolwiek.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Proszę bardzo, są jeszcze pytania? W takim razie proszę bardzo, panie ministrze, oddaję panu głos…Tak, jeszcze? Proszę bardzo, panie pośle. Myślałem, że pan zrezygnował, panie przewodniczący. Pan przewodniczący Jerzy Polaczek.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Panie ministrze, panie przewodniczący, panie i panowie posłowie. Myślę, że tutaj, w kontekście tej nowelizacji – wydawałoby się, incydentalnej – istnieje potrzeba zadania kilku elementarnych pytań dotyczących miejsca, w którym zadanie to jest i w którym ono będzie realizowane oraz oceny czy informacji o tym, w jakim stopniu do chwili obecnej rząd wywiązał się z tych zadań, które ustawą zostały na niego nałożone.

Uważam, że przedkładanie Sejmowi w połowie grudnia takiego, można powiedzieć, więcej niż wątpliwego uzasadnienia, bez jakiejkolwiek informacji merytorycznej po pro-

stu, jest „wyjątkowym" traktowaniem – powiedziałbym w cudzysłowie – i sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, i Sejmu. Domagam się, aby wraz z procedowaniem nad tą ustawą rząd uzupełnił uzasadnienie o informację dla sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o stanie zaawansowania budowy sieci i wprowadzenia numeru 112.

Po drugie, o ile się orientuję w nowym podziale zadań, informatyka i łączność jest domeną i właściwością ministra administracji i cyfryzacji, łącznie z wpływem na administrację rządową województw. Tutaj te zdania po części są w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, tak że wypadałoby po prostu również, aby rząd – z uwagi na to, że referuje ten projekt nie ten minister, który ma to wpisane w rozporządzeniu premiera, tylko minister spraw wewnętrznych – również uzupełnił tę informację o to, za co kto i który minister będzie odpowiadał, ponieważ za chwilę trudno się po prostu będzie nam połapać w tym podziale, który również wyniknął z samego podziału MSWiA na dwa nowe resorty. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Proszę bardzo, pan minister Sasin.

Poseł Jacek Sasin (PiS):

Panie przewodniczący, chciałbym jeszcze nawiązać do wypowiedzi pana ministra Polaczka, bo faktycznie, w uzasadnieniu tej zmiany ustawy nie mamy żadnej informacji o zaawansowaniu prac, jakie zostały poczynione do dnia dzisiejszego. Pytanie w związku z tym: w jaki sposób resort oszacował konieczność przesunięcia w czasie zakończenia tych prac o kolejne dwa lata, do 31 grudnia 2013 r.? Czy to jest jakaś data, która wynika z analizy dotychczasowych postępów prac przy tworzeniu centrów, czy jest to po prostu tak, ot, rzucone – dwa lata – i my się możemy spodziewać, że w połowie grudnia 2013 r. otrzymamy znowu taką samą ustawę, którą będziemy przedłużali o kolejny okres. Pytanie jest takie: jak został oszacowany ten czas dwóch lat, czy jest to na podstawie jakichś konkretnych symulacji czasu niezbędnego do utworzenia tych centrów, czy jest to tak po prostu – dwa lata, a potem zobaczymy?

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Proszę bardzo, jeszcze pan dyrektor Najwyższej Izby Kontroli, pan Marek Bieńkowski. Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego Najwyższej Izby Kontroli Marek Bieńkowski:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo! Ponieważ państwo poruszacie tematy, którymi w tej chwili jesteśmy zainteresowani, chciałem państwu przekazać informację, że w perspektywie kilku tygodni Wysoka Izba otrzyma informację z zakończonej już kontroli, podczas której zajęliśmy się problematyką zarządzania kryzysowego. W tej chwili są już gotowe wystąpienia pokontrolne, które trafią do pana ministra spraw wewnętrznych i do pana komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej. Również w ciągu kilku tygodni, ponieważ kończymy już w tej chwili – przeprowadziliśmy ze względu na wagę problemu kontrolę dotyczącą systemu powiadamiania ratunkowego – i też w perspektywie kilku tygodni państwo będziecie mieli pogłębioną informację na ten temat. Chciałbym również państwa poinformować, że biorąc pod uwagę analizę ryzyka, którą przeprowadziliśmy, to wszystko wskazuje na to, iż w przyszłym roku przekształcimy kontrolę doraźną, którą w tej chwili prowadzimy w Komendzie Głównej Policji i przeprowadzimy pogłębioną kontrolę dotyczącą budowy systemów teleinformatycznych w Policji. Wyników tej kontroli należy się spodziewać w drugim półroczu przyszłego roku. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Dziękuję. Zawsze każdy raport NIK-u, a zwłaszcza dotyczący tak ważnych spraw, jest przedmiotem obrad Komisji.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSW Stanisław Rakoczy:

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Dziękuję państwu, szanowni państwo posłowie. Może najpierw odpowiem na te kwestie, które pojawiały się w większości wypowiedzi państwa posłów. Otóż, jeżeli chodzi o uzasadnienie, które państwo otrzymali wraz z projektem ustawy, to ono dotyczy tylko tego projektu. Dlatego też nie obejmuje tych kwestii, o których państwo mówiliście. Natomiast myślę, że za chwilę do nich wrócę.

Pan poseł Zieliński pyta o późne przedłożenie. Mogę powiedzieć tyle, że projekt został przygotowany w poprzedniej kadencji. Natomiast czekał w ministerstwie na nową kadencję i praktycznie niezwłocznie – tydzień temu objąłem swoją funkcję – przedkładamy go Wysokiej Izbie.

Czy jest gwarancja – to pytanie się też powtarzało – że do 31 grudnia 2013 r. system zacznie funkcjonować? Po pierwsze, on jest dosyć mocno zaawansowany i wszelkie analizy wskazują, że tak. Poza tym w 2013 r. kończą się programy teleinformatyczne i do tego czasu po prostu musimy zdążyć. Natomiast generalnie powiem tak: nie można pozwolić na rozpoczęcie funkcjonowania niekompletnego systemu. Ten system był testowany, proszę państwa – i w czasie testowania wykazał pewne minusy, które po prostu trzeba usunąć, żeby on działał sprawnie i dobrze. Na pewno pan generał uzupełni czy pani dyrektor, ponieważ mają szerszą wiedzę na dzisiaj niż ja posiadam.

Ten system działa, telefon 112 dzwoni. On jest odbierany – z urządzeń mobilnych głównie przez policję, z urządzeń stacjonarnych – głównie przez straż pożarną przekierowywane są zgłoszenia. Działają również te wszystkie telefony, które zaczynają się od dziewiątek. Nie ma jakiegoś specjalnego zagrożenia, że coś się stanie. Natomiast system nie mógłby zacząć funkcjonować, zgodnie z ustawą, od 1 stycznia. Stąd też prośba o przesunięcie tych terminów – i tylko i wyłącznie z tego to wynika.

Natomiast pojawiały się pytania, na które pan przewodniczący już częściowo za mnie odpowiedział, pytania o te proponowane zapisy w przedłożeniu. Otóż, tam naprawdę zmienia się tylko data. Nic więcej. Dlatego też zostało to literalnie tak przedłożone. Natomiast proszę państwa, do tej pory w czasie funkcjonowania ustawy, w której ten zapis był identyczny, nie zdarzyło się powierzenie tych obowiązków podmiotowi niepublicznemu. Natomiast ten zapis musi tak być skonstruowany, dlatego że – zwłaszcza powiatowe centra i niektóre wojewódzkie – są zlokalizowane niekoniecznie w tych instytucjach. To może być instytucja państwowa, ale nie musi to być straż pożarna ani policja, prawda? Są również zlokalizowane w szpitalach, w ZOZ-ach. Stąd też taki zapis „niektórym innym podmiotom". Naprawdę nie widzę tutaj powodów do obaw, bo nikt nie pójdzie na to, żeby prywatnemu podmiotowi niepublicznemu powierzyć bezpieczeństwo obywateli.

Poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Panie ministrze, pan nie pójdzie. Ustawa dopuszcza.

Podsekretarz stanu w MSW Stanisław Rakoczy:

Ona dopuszczała do tej pory, pani poseł. Pani poseł, ona dopuszcza, ja rozumiem te obawy. Ustawa dopuszczała do tej pory i nic takiego nie miało miejsca. Nie dopuszczam myśli, żeby coś takiego się zdarzyło.

Poseł Zieliński pytał, czy te patologie miały wpływ. Tego nie wiem. To bada CBA i po wynikach dopiero prowadzonego postępowania będzie można precyzyjnie odpowiedzieć. Natomiast wiem, że po rozstrzygnięciu przetargów zdarzały się praktycznie zawsze odwołania. Procedura przetargowa działa, jak działa i to wydłużało czas podpisania umów i to nie pomagało w szybkości budowania systemu.

Jeżeli idzie o ustawę o zarządzaniu kryzysowym, mogę powiedzieć tyle, że Rada Ministrów zdecydowała o odłożeniu tych prac. Myślę, że one zostaną w krótkim czasie wznowione.

Jeżeli chodzi o EURO 2012 i największą imprezę, jaka w Polsce się zdarzy, myślę, że przygotowania szły w ramach obowiązującej ustawy i w ramach tego systemu, tak jak on działał obecnie. I tutaj, tak jak mówiłem – system działa, tak jak działał do tej pory i tak będzie działał w czasie EURO. Służby są przygotowywane, to wszystko jest na bieżąco monitorowane. Nie widzę tutaj specjalnych zagrożeń.

Jeżeli pan poseł Woźniak pyta o powiatowe centra powiadamiania ratunkowego, ustawa nie ma na to żadnego wpływu, bo ona dotyczy tylko wojewódzkich centrów, natomiast nie odnosi się do funkcjonowania powiatowych centrów.

Cóż, myślę, że to tyle. Jeżeli państwo będziecie chcieli pisemnej informacji dotyczącej zaawansowania prac nad projektem, to my ją oczywiście prześlemy.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Czy są jakieś wnioski, pytania? Nie widzę. Tak? Proszę bardzo, pan przewodniczący.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Rekomendowałbym prezydium i Komisji, żeby przyjąć jednak takie elementarne ustalenie, że jeśli tego rodzaju projekt wpada w ostatniej chwili, to myślę, że Komisja powinna po prostu mieć syntetyczną informację o stanie zaawansowania tych prac, jeśli nie towarzyszy temu to uzasadnienie. To nie musi być przedmiotem odrębnego posiedzenia Komisji, ale mi się wydaje, że – można powiedzieć – są pewne obowiązki. Tym bardziej, panie ministrze, że po podziale MSWiA na MSW i Ministerstwo Administracji, to pan ma część zadań, które będzie w gruncie rzeczy realizował minister administracji i cyfryzacji, gdzie jest i informatyka, i łączność. Ważne jest, aby po prostu państwo również opisali te zależności formalno-prawne, które ewentualnie wynikają z podziału ministerstwa. Myślę, że nie tylko posłowie są tym zainteresowani.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Panie przewodniczący, chcę tylko powiedzieć – mówiłem na początku posiedzenia Komisji – że oczywiście tematy prac i posiedzeń Komisji są otwarte. Wiadomo, że temat teleinformacji i teleinformatyki, informatyki będzie jednym z głównych tematów w związku z tymi sprawami, które się dzieją. W związku z dzisiejszym posiedzeniem musimy przesunąć termin, bo wiadomo, że rząd się przyznaje, że nie udało się tego projektu zrealizować. Dlatego do tego tematu oczywiście wrócimy. Rozpatrzenie go czy rozszerzenie, czy nawet różne inne prace niż przyjęcie tego projektu powodują, że będziemy pracowali – to też mówię brutalnie, ale jednoznacznie, żeby wszyscy wiedzieli – w okresie świątecznym. Złudzeń nie ma. Nie straszę, tylko mówię. Jestem zawsze chętny do pracy, ale też muszę to wszystkim uświadomić, że nie mamy terminów, ponieważ Senat ostatni raz zbiera się chyba 22 grudnia. Jeśli nastąpi przesunięcie posiedzenia Senatu, to wiadomo, że w okresie międzyświątecznym będziemy się spotykać. Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Panie przewodniczący, my się pracy nie boimy – w imię odpowiedzialności za funkcję i rolę, jakich się podjęliśmy i za państwo – chcę bardzo wyraźnie powiedzieć, że to nie jest tak, że my tutaj jakoś przeszkadzamy, tylko po prostu rząd bardzo późno złożył projekt ustawy. Przypominam, że rząd ma swoją kontynuację, tak że odpowiada za to, że tak późno złożył.

Wobec tego, co zostało powiedziane, chciałbym złożyć wniosek dalej idący niż wniosek pana przewodniczącego Polaczka. Wobec tego uzasadnienia, które mamy – ono jest absolutnie nie do przyjęcia – wobec tego, że w odpowiedzi na pytania zasadnicze pan minister w zasadzie nie udzielił przekonywujących informacji i wobec tych wszystkich innych zastrzeżeń, które nawet nie znalazły próby odpowiedzi w wystąpieniu pana ministra, chcę zgłosić wniosek o odrzucenie tego projektu ustawy w pierwszym czytaniu. Co oznacza tak naprawdę, że – po pierwsze – rząd Sejmu lekceważyć nie może i wreszcie powinien zmienić sposób postępowania. To byłby dobry przykład, że nie będziemy ulegali tego typu presji: że późno, więc musimy. I – po drugie – będzie to oznaczało, że rząd, kierując ten projekt ustawy po raz drugi do Sejmu – bo sądzę, że tak uczyni, kiedy ten odrzucimy – będzie zobligowany do przygotowania porządnego uzasadnienia, wraz z tymi informacjami, których się domagamy, a których nie ma. Ja nie widzę powodu, żebyśmy ulegali takiemu szantażowi, wobec jakiego się tutaj znaleźliśmy. I dlatego dobrą nauczką dla rządu będzie odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu i będzie to podniesieniem standardów na wyższy poziom. Musimy też jako Sejm, w ramach funkcji kontrolnych wobec rządu, tego się domagać.

Składam, panie przewodniczący, wniosek formalny o odrzucenie tego projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Tak? Za chwileczkę, jeszcze pan poseł Siarka, jeszcze pan poseł Sosnowski, później pan minister. Ja chcę tylko powiedzieć jedną rzecz, że to nie jest… Rząd i tak przyznał się, że nie udało się zrealizować określonego planu. To się stało.

Pani poseł, proszę chociaż przewodniczącemu nie przeszkadzać. Każdy ma prawo się wypowiedzieć, ja nie przerywam, więc proszę chociaż w ten sposób...

To jest sprawa jednoznaczna. Jedyną konstruktywną w tej sytuacji decyzją Sejmu jest przedłużenie funkcjonowania ustawy, jeżeli mówimy o tego typu działaniu, jeżeli mówimy właśnie o pracy konstruktywnej i o tym, że się pracy nie boimy. Odrzucenie tego projektu, tego dzisiejszego, który przedłuża realizację ustawy, powoduje tylko niepotrzebny bałagan prawny, i jakieś przyspieszone prace w MSW, które wcale nie muszą zakończyć się sukcesem, bo taka praca przyspieszona nie jest dobrą reakcją na to, żeby dobrze wykonać określone czynności. W ten sposób chcę tę sprawę jasno i wyraźnie przedstawić, że jest to przesunięcie terminu. Przesunięcie powoduje, że jest to jedyne działanie skuteczne i jedyne działanie – nie ukrywajmy – konstruktywne w takiej sytuacji. Nikt tego nie mówi, że to jest sytuacja dobra, bo to jest sprawa jednoznaczna.

Proszę bardzo, pan poseł minister Zbigniew Sosnowski.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo. Bezdyskusyjną rzeczą jest, że dyskutujemy o sprawie bardzo poważnej, ale chciałbym także, żebyśmy dyskutowali z ogromnym rozsądkiem.

Przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli w osobie pana dyrektora poinformował nas o tym, że została przez NIK przeprowadzona kontrola, o której zostaniemy dość szczegółowo poinformowani. Zdaję sobie sprawę, że dzisiaj na podstawie tych informacji możemy sobie stawiać szereg pytań, ale myślę, że odpowiedzialność za normalne funkcjonowanie państwa zmusza i zobowiązuje nas do tego, żeby ten termin przedłużyć. Otóż, dzisiaj dyskutujemy tak naprawdę tylko o przedłużonym terminie, natomiast to nie znaczy, że w najbliższym czasie na posiedzeniu Komisji, nie możemy prowadzić pogłębionej dyskusji na te tematy, które nas wszystkich dzisiaj interesują. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Dziękuję. Teraz pan poseł Siarka, a później pan poseł…

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Chcę zwrócić się także do pana przewodniczącego i składam wniosek przeciwny w stosunku do wniosku kolegi posła Zielińskiego.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Proszę bardzo, pan poseł Siarka.

Poseł Edward Siarka (SP):

Pan poseł Sosnowski trochę wyczerpał jak gdyby temat, na który chciałem się wypowiedzieć. Ale uzupełnię tylko tyle, że rzeczywiście jako Komisja powinniśmy monitorować prace nad wprowadzeniem tego systemu. Nawet powiedziałbym, że było to zaniedbanie z poprzedniej kadencji z naszej strony, że może za mało żeśmy to kontrolowali. Przy omawianiu raportu NIK-u będzie do tego okazja, do przeprowadzenia takiej głębszej analizy, również i w tym kontekście, czy przyjęta filozofia budowy i umiejscowienia, zwłaszcza centrów, jest słuszna, bo cały czas ten temat powraca i wydaje się, że te problemy z terminem właśnie z tego wyniknęły. Dużo czasu właśnie straciliśmy omawiając ten temat, zastanawiając się, gdzie te centra powinny być i często brakowało jednoznacznej decyzji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Przypominam, panie pośle, że przeprowadziliśmy szereg posiedzeń Komisji i zawsze rząd informował nas. Toteż gwoli prawdy trzeba przedstawić, że jest wprowadzony sys-

tem ustawowy, prawda, pamiętamy. I okazało się, że ten system, który był w ustawie zawarty, tak do końca chyba nie był wprowadzony, ale to dopiero będziemy wiedzieli z raportu NIK, prawda panie generale? Dopiero będziemy mieli ten prawdziwy miernik o odczuciach Komisji i tak jak ta realizacja przebiegała. Na ten temat jesteśmy i tak skazani, wiadomo że on będzie tematem, który będzie jednym z tych wiodących.

Jeszcze pan poseł Lassota, a później pani posłanka, pani minister Sadurska. Proszę bardzo.

Poseł Józef Lassota (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Może niepotrzebnie zabieram głos, ale słuchając tej dyskusji – po dziesięcioletniej przerwie w parlamencie – dochodzę do wniosku, że mimo iż niektórzy z państwa posłów w tym parlamencie cały czas byli, jakoś nie potrafią zrozumieć, że przecież tak naprawdę była dyskusja o treści artykułu, tymczasem jedna cyfra się tylko zmienia, a państwo dyskutowaliście, niektórzy z państwa dyskutowali o tych podmiotach. Trzeba było dyskutować wtedy i podejmować decyzje wtedy, kiedy była ustawa uchwalana, czyli te kilka lat temu. Dlatego mówię o tym, bo to budzi moje zdumienie. Dlatego że albo ktoś nie czyta przedłożonego projektu, albo nie wie, nad czym pracował te kilka lat temu.

I druga sprawa. Z uznaniem wysłuchałem propozycji pana posła Zielińskiego, która wprawiła mnie w niezwykłe zdumienie. Otóż, pan poseł powiedział, że jako wybraniec narodu odpowiada tutaj prawda za jakość itd. Jednocześnie zaproponował, abyśmy odrzucili ten projekt. Czyli proponuje, żeby zapanował chaos. Jaka jest logika postępowania? To, że ktoś jest w opozycji nie oznacza, że należy doprowadzić do katastrofy. Stąd wydaje mi się, że tego typu propozycje powinny być jednak przemyślane, bo to jest sprawa, która dotyczy bezpieczeństwa państwa i obywateli, a więc musimy odpowiedzialnie podejmować decyzje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Pani poseł Sadurska, proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS):

Mnie do głosu wywołał pan przewodniczący rugając mnie, mimo że panu przewodniczącemu nie przeszkadzałam, tylko mówiłam do kolegów posłów.

Natomiast korzystając z tej możliwości chciałabym zapytać pana ministra o precyzyjny termin. Kiedy ministerstwo dowiedziało się o tym, że nie będzie w stanie zrealizować koncepcji omawianej w ustawie? Bo zostaliśmy zaskoczeni tym projektem ustawy, a przecież na poprzednim posiedzeniu Sejmu Komisja ASW – z tego co pamiętam – nie zebrała się, a mogłaby się spotkać i spokojnie porozmawiać.

Mnie również nasuwa się pewna analogia, pewna zbieżność z tą całą sytuacją – niedobrą, patologiczną sytuacją w MSWiA, która się działa w centrum projektów informatycznych. Chciałabym od pana ministra również usłyszeć, czy te korupcyjne działania, podejmowane przez jednego z byłych dyrektorów, nie miały wpływu na to przesunięcie. Pan minister na to nie odpowiedział, pan minister „przeskoczył”, omijając odpowiedź na to pytanie. Odpowiedział dosłownie jednym zdaniem.

I trzecia sprawa, która mnie interesuje. Pan poseł Lassota ma rację – oczywiście, że panuje chaos. Boimy się, że jeszcze większy chaos będzie panował, kiedy za pół roku będą rozgrywane w Polsce mistrzostwa EURO. Pan minister powiedział, że numery z dziewiątkami działają, jednak wszyscy Europejczycy, którzy przyjadą na te rozgrywki, znają numer 112. Mam pytanie do pana ministra, czy do biletu będzie dołączona również karteczka z napisanymi wszystkimi numerami, które obowiązują w Polsce, poza numerem 112. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Pani poseł, sprawą EURO będziemy jeszcze nieraz się zajmować i przygotowaniami do EURO. Przede wszystkim chcę zwrócić pani uwagę, że pan minister odpowiedział na sprawę dotyczącą ostatnich zatrzymań. I mówił, że od tego jest instytucja…

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS):

Jednym zdaniem.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Że instytucją kompetentną do tego jest CBA. Ta instytucja jest kompetentna plus prokuratura, bo to prokuratura prowadzi śledztwo, a CBA realizuje działania. Zresztą widać, że realizuje skutecznie i to jest chyba najważniejsze, że realizuje skutecznie, że nie ma zamiatania sprawy pod dywan, tylko że jeśli są nieprawidłowości, to są działania organów ścigania i służb. Tak powinno być i tak mi się wydaje, że jest to chyba rozwiązanie dobre, że służby w ten sposób działają. Nie dziwię się, że pan minister na ten temat nie znał odpowiedzi, bo od skali korupcji czy zagrożenia korupcją są władne takie instytucje, jak prokuratura, CBA, a od nieprawidłowości jest NIK. Więc mamy to, czego oczekujemy.

Proszę bardzo, pani profesor Łybacka. Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo! Jeden wniosek formalny i jedna uwaga. Rozpocznę od uwagi.

Otóż, pan poseł Lassota bardzo się dziwi naszym pytaniom, dotyczącym zapisów w projekcie ustawy. A ja chcę państwu zacytować, że w uzasadnieniu mam zdanie: „Wobec powyższego" – a powyższe to jest informacja, że nie wprowadzono do tej pory. „W projekcie ustawy wprowadzono regulację polegającą na tym, że wojewoda może, w drodze porozumienia" itd. Jak mam to czytać? A zatem proszę w przyszłości pisać uzasadnienie adekwatnie do projektu ustawy.

I druga kwestia. Formalny wniosek. Panie przewodniczący, ponieważ rzeczywiście ta informacja o pracach nad ustawą o zarządzaniu kryzysowym jest niezwykle istotna, a dotyczy dwóch ministrów, formalnie wnoszę o to, aby obaj ministrowie byli powiadomieni o tym, że oczekiwać będziemy takiej informacji, ponieważ żaden z nich nie musi być *ad hoc* przygotowany do udzielenia wyczerpującej odpowiedzi na ten bardzo skomplikowany temat.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

To jest naturalne, ja zresztą o tym już rozmawiałem z panami ministrami, że to będzie jeden z podstawowych tematów naszego spotkania z Komisją.

Poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Ale właśnie o tym.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Tak, oczywiście że o tym. To jest naturalne. Zresztą możemy nawet przygotować problemy, które by nas najbardziej interesowały, tak żeby ministrowie przed spotkaniem byli przygotowani do rozmowy z posłami. To nawet jest dobry pomysł, żeby później nie powtarzać spotkań.

Tak, jeszcze? Proszę bardzo, pan przewodniczący Zieliński.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Chcę przypomnieć o swoim wniosku, który złożyłem, a potem inne głosy przesłoniły ten wniosek. On jest aktualny i go podtrzymuję.

Chciałbym jeszcze powiedzieć – bo tu padało moje nazwisko – że ja jednak inaczej pojmuję odpowiedzialność posła i Sejmu niż panowie posłowie, pan poseł Sosnowski, pan poseł Lassota. Nie pojmuję tego tak, jak panowie, że odpowiedzialność nakazuje nam zgodę, tolerancję wobec nieudolności i zaniedbań rządu, a wręcz przeciwnie. Odpowiedzialność nakazuje wykonywanie funkcji kontrolnej Sejmu – przez tę Komisję jako organ Sejmu – nad rządem i mobilizowanie rządu do prawidłowego wykonywania swoich zadań. W tym duchu złożyłem ten wniosek. Ten wniosek oznacza, że ustawa jest do poprawki, po prostu trzeba to zrobić.

Jeżeli panowie zachęcacie mnie i innych posłów do tego, żebyśmy tolerowali nieudolność rządu, jego zaniedbania, jego lekceważenie Sejmu, to przepraszam bardzo, ja się pod tym nie podpisuję. Inaczej rozumiem odpowiedzialność. Mało tego, inaczej rozumiem konstruktywność działań organów Sejmu, Sejmu i posłów.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Dziękuję bardzo. Tak, panie ministrze? Tylko krótko proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie pośle, proszę mi wierzyć, w swojej wypowiedzi nie dokonywałem oceny pana rozumienia odpowiedzialności. Mówiłem tylko i wyłącznie o merytorycznej stronie tegoż projektu ustawy. I wiem, że jeśli nie przyjmiemy tego projektu do 1 stycznia 2012 r., to nie będzie podstaw prawnych do przyjmowania numerów alarmowych. Tylko dlatego złożyłem wniosek przeciwny, choć teraz, w tym momencie, właściwie mam taki żal do siebie, bo mogłem pana prosić o wycofanie wniosku. I tylko tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za wnioskiem zgłoszonym przez pana…Tak? Proszę, legislator.

Legislator z Biura Legislacyjnego Sławomir Osuch:

Panie przewodniczący, w kwestii proceduralnej. Nie może być wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu na posiedzeniu Komisji. Po zamknięciu pierwszego czytania może być przejście do rozpatrzenia projektu i wówczas może być głosowany wniosek o odrzucenie.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

To zrobimy tak, dobrze. Czyli zamykam pierwsze czytanie. Nie było wniosku o wysłuchanie publiczne. Tak powinno być? Zamykam pierwsze czytanie.

I teraz jeszcze raz proszę.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Bardzo dziękuję, panie mecenasie. Teraz w trybie prawidłowym, pouczony, składam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Proceduralnie dobrze jest, tak? Dobrze.

Kto jest za wnioskiem zgłoszonym przez pana przewodniczącego Jarosława Zielińskiego o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw?

Kto jest za? Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Jaki wynik jest? Za było 11? 21 głosów było przeciw, tak?

Tu jeszcze jest problem. Kto jest za? Zagłosujmy jeszcze raz, po co mamy robić problemy.

Głos z sali:

Powtórzyć, powtórzyć.

Głos z sali:

Może jakoś policzą sekretarze?

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Głosujmy jeszcze raz, bo tak nie może być przy głosowaniu. Panie Jacku, głosujemy jeszcze raz. Spokojnie, jeszcze raz głosujemy.

Głos z sali:

Polaczek wyszedł.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Zawołajcie Polaczka.

Głosujemy i tak jeszcze raz. Jest reasumpcja głosowania, zgoda? To jeszcze raz głosujemy, jak pani Ania przyjdzie, bo pani Ania będzie liczyć.

Kto jest za wnioskiem zgłoszonym przez pana przewodniczącego Zielińskiego o odrzucenie projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw?

Kto jest za? Tak, dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Przy 11 głosach za i przy 16 głosach przeciwnych wniosek zgłoszony przez pana posła przewodniczącego Zielińskiego nie uzyskał większości Komisji.

Przystępujemy teraz do rozpatrzenia projektu ustawy.

Czy są uwagi do tytułu projektu ustawy? Nie widzę.

Cała Komisja przyjmuje tytuł ustawy.

Artykułami i teraz zmianami.

Art. 1, zmiana pierwsza, proszę bardzo. Czy są uwagi do zmiany pierwszej? Tak, proszę bardzo, pan przewodniczący Zieliński.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Postawiłbym pytanie skierowane do pana ministra. Co by było, gdyby skonsumować tę dyskusję – na razie to nie jest zgłoszenie poprawki, ale badanie, czy warto ją zgłosić – i gdybyśmy zapisali, że „Wojewoda może powierzyć (…) jednostkom organizacyjnym Państwowej Straży Pożarnej, Policji lub jednostkom samorządu terytorialnego.” Wykreślili więc „w szczególności”, co dopuszcza inne podmioty. Czym by to skutkowało, proszę powiedzieć.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSW Stanisław Rakoczy:

To mogłoby skutkować tym, że w niektórych przypadkach trzeba byłoby zmienić lokalizację centrów tam, gdzie one nie są zlokalizowane przy Policji albo w straży pożarnej.

Głos z sali:

Jaka to jest skala?

Podsekretarz stanu w MSW Stanisław Rakoczy:

Nie wiem, jaka to jest skala. Pogotowie ratunkowe to jest też podmiot, któremu wojewoda zleca i zawiera porozumienia.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Prosiłbym o te informacje, żeby w drugim czytaniu tego projektu…

Podsekretarz stanu w MSW Stanisław Rakoczy:

Dobrze, podamy lokalizację każdego z centrów.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Panie ministrze, proszę o tym pamiętać. Dobrze.

Czy są uwagi do zmiany pierwszej? Nie widzę.

Zmiana druga, proszę bardzo. Nie widzę.

Art. 1 jest przyjęty.

Art. 2. Są jakieś uwagi do tego artykułu. Tak? Teraz proszę bardzo Biuro Legislacyjne.

Legislator Sławomir Osuch:

Wnioskodawcy proponują w projekcie ustawy dokonać nowelizacji przepisów ustawy zmieniającej z 5 grudnia 2008 r. To są przepisy przejściowe, które – co trafnie zauważył pan minister i co wynika z uzasadnienia – tracą moc, a właściwie wygasają. Ich moc wygasa z dniem 31 grudnia 2011 r.

Natomiast w art. 2 proponuje się wprowadzić tę ustawę, która przedłuża o 2 lata, z dniem 1 stycznia 2012 r. Żeby nie było żadnych wątpliwości interpretacyjnych, że dokonuje się nowelizacji przepisów, które wygasły, sugerujemy, żeby zmienić datę: na 31 grudnia 2011 r. termin wejścia w życie tej nowelizacji. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MSW Stanisław Rakoczy:

Dziękuję za tę podpowiedź. Zgoda oczywiście.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

W takiej sytuacji tę poprawkę zgłaszam.

Czy są jakieś uwagi do tej poprawki? Nie widzę. Komisja przyjmuje poprawkę.

Proszę bardzo, czy są jakieś inne uwagi do art. 2? Nie widzę.

Czy są uwagi do całości projektu ustawy?

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Chciałbym jeszcze tylko sprecyzować prośbę, którą pan przewodniczący jakby wyjął mi z ust i sformułował w stosunku do rządu, ale chodzi o to, żebyśmy przed drugim czytaniem mieli precyzyjną informację o innych podmiotach, które realizują te zadania; przed drugim czytaniem, bo w czasie drugiego czytania jest już wtedy pewien kłopot, bo musimy ocenić, czy poprawkę tę zgłaszać, czy nie. Ja nie ukrywam, że tej informacji oczekuję, żebym mógł wyrobić sobie stanowisko i pogląd, czy poprawkę formułować, czy też jednak się od niej powstrzymać. Potrzebna jest ta dokładna informacja i bardzo o nią proszę przed drugim czytaniem.

Podsekretarz stanu w MSW Stanisław Rakoczy:

Dobrze panie pośle, postaramy się to zrobić tak szybko, jak będzie to możliwe.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Czy są uwagi do całości projektu ustawy? Nie widzę.

Cała Komisja przyjmuje projekt ustawy.

Na posła sprawozdawcę proponuję pana Romana Kaczora. Czy jest zgoda wszystkich? Tak? Proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS):

Oczywiście nie jest to uwaga, jeżeli chodzi o posła sprawozdawcę. Natomiast ja mam pytanie, bo pan minister nie odpowiedział na moje żadne pytanie, które postawiłam…

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Tylko jeszcze ustalę formalności, dobrze? Opinię dla MSZ wyznaczamy na 9 grudnia 2011 r., tak? Sprawozdawcą jest pan Roman Kaczor. Proszę bardzo teraz.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS):

Mam taką prośbę…

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Ale proszę jeszcze nie wychodzić, bo dzisiaj jest jeszcze jedna sprawa bardzo ważna do przedstawienia.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS):

Mogę dokończyć?

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Tak.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS):

Trzeci raz. I mam taką prośbę, bo pan przewodniczący niejako wystąpił jako pełnomocnik pana ministra, udzielając mi odpowiedzi, żeby pan minister wyciągnął ze stenogramu z posiedzenia dzisiejszej Komisji moje pytania i przed drugim czytaniem odpowiedział mi na piśmie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Nie byłem tylko pełnomocnikiem, tylko byłem jakimś „pełnomocnikiem" służb, jak ktoś może powiedzieć, ponieważ precyzowałem sprawę śledztwa. Tylko to. Ale „pełnomocnik" to był taki w cudzysłowie, żeby była sprawa jasna.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS):

Złośliwy?

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Nie, żartobliwy.

Jeszcze jedna uwaga. Zaraz, panie ministrze. Jeszcze jedna uwaga do państwa posłów, proszę bardzo. Jest to sprawa dosyć ważna, ponieważ jak państwo pamiętacie, w poprzedniej kadencji uchwaliliśmy komisyjne ustawy o ratownictwie wodnym i o ratownictwie górskim. Zachodziła w pewnym momencie pewna rozbieżność przepisów. Różnice w przepisach – między przepisami dotyczącymi zapisów naszych ustaw komisyjnych a ustaw dotyczących ochrony przyrody. Pamiętacie państwo, że pani dyrektor

zobowiązywała się, że tam będą przepisy zbieżne z przepisami naszych dwóch ustaw komisyjnych. Okazało się, że tak się chyba nie stało.

Dlatego też jest taka propozycja, żeby zgłaszali się chętni. Chyba pan przewodniczący Miodowicz organizuje zespół dotyczący ratownictwa górskiego i wodnego, więc prosiłbym, żeby chętni do pracy nad poprawą komisyjnego projektu ustawy zgłaszali się do pana przewodniczącego Miodowicza, żebyśmy na najbliższych posiedzeniach naszej Komisji jednak te pewne rozbieżności prawne postarali się uporządkować, dobrze?

Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSW Stanisław Rakoczy:

Pani poseł, ja chciałem odpowiedzieć, czekałem grzeczne, aż pan przewodniczący udzieli mi głosu. Po prostu nie miałem szans.

Oczywiście, zgodnie z pani prośbą prześlę odpowiedź na piśmie, natomiast dzisiaj chcę tylko zwrócić uwagę, że na wstępie mojej wypowiedzi powiedziałem bardzo wyraźnie, że projekt został przygotowany w poprzedniej kadencji. Czyli ministerstwo zorientowało się w poprzedniej kadencji, że ustawa nie zadziała i przygotowało projekt. Ja go tylko dzisiaj Wysokiej Komisji przedkładam.

Nie wiem, nie ma chyba osoby w Polsce – oprócz może szefa CBA pana Pawła Wojtunika i prokuratury – która zna przebieg postępowania prowadzonego przez CBA. Zatem ja nie mogę odpowiedzieć na pytanie, jaki wpływ te patologie, które są badane, miały na opóźnienie wdrożenia systemu.

Natomiast powiem również, że niepotrzebne będą z całą pewnością załączniki do biletów z numerami 999, ponieważ telefon 112 działa. Działa i jest odbierany, i o tym też mówiłem. Z urządzeń mobilnych – przez policję, z urządzeń stacjonarnych – przez straż pożarną.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Wydaje mi się, że ten temat jest tematem ważnym i wywołuje dużo emocji. Dzisiejsze nasze posiedzenie Komisji to pokazało, dlatego też wydaje mi się, że w styczniu warto zorganizować posiedzenie Komisji, poświęcone w ogóle realizacji projektów tej ustawy, a także przygotowań do zapewnienia bezpieczeństwa na EURO.

Też zakładam, że jak będą raporty NIK dotyczące realizacji tych projektów, oceny, to może poprosimy wtedy kogoś z Ministerstwa Sprawiedliwości, żeby nam przedstawił, jak wygląda sytuacja – na tyle, na ile jest to możliwe na posiedzeniach naszej Komisji. Jak podkreślam, bardzo się cieszę, że dyskusja jest bardzo żwawa, bardzo dobrze to tylko rokuje na nasze następne posiedzenia. Tak jak mówiłem, każdy ma prawo się wypowiadać i do tego służą posiedzenia naszej Komisja.

Panie dyrektorze, proszę bardzo. Pan dyrektor Marek Bieńkowski.

Dyrektor departamentu NIK Marek Bieńkowski:

Korzystając z okazji chcę – panie przewodniczący, Wysoka Komisjo – zapowiedzieć, że ponieważ w polskim ustroju konstytucyjnym NIK działa na rzecz Sejmu, w związku z tym bardzo liczę na taką harmonijną współpracę z panem przewodniczącym i Wysoką Komisją. Już mogę zapowiedzieć, że jeśli tylko będziemy na etapie upublicznienia jakichkolwiek wyników kontroli, które leżą w zakresie zainteresowania Komisji, to mogę państwu zapowiedzieć, że na skrzynkę mailową każdego z państwa będziemy po prostu sukcesywnie przekazywać wszystkie te ustalenia, których w ramach kontroli żeśmy dokonali, dając państwu szansę na zobiektywizowanie poglądu dotyczącego różnych spraw. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Proszę bardzo, jeszcze pan przewodniczący Zieliński.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Panie ministrze, ja jednak – przepraszam, że trochę przedłużam jeszcze nasze posiedzenie, ale nie jest tak późno jeszcze – i pozwolę sobie nie zgodzić się z pana poglądem. Myślę, że warto to powiedzieć, bo to może dotyczyć innych, podobnych sytuacji, że minister spraw wewnętrznych nie może ocenić, jaki wpływ miały te patologie na opóźnienie budowy systemu, o którym dzisiaj rozmawiamy.

Otóż, nikt od pana dzisiaj nie oczekuje, żeby pan przesądził, kto jest winny i na ile jest winny. To przecież nie takie jest pytanie. Uważam, że kierownictwo resortu – byłem w takim kierownictwie swego czasu i wiem, co mówię – jednak jest zobowiązane do tego, żeby takich ocen dokonać. Na ile to przeszkadza, na ile to miało wpływ, jakie przeszkody trzeba usunąć, żeby usprawnić budowę tych systemów, na które czeka Polska. Do tego jest zobowiązany minister spraw wewnętrznych czy teraz minister administracji i cyfryzacji, prawda. Mamy wciąż kłopot z tym podziałem, ale musimy to sobie jeszcze omówić. Natomiast nie można w ten sposób uciekać od odpowiedzialności. Jest prokuratura, jest CBA, będzie sąd, jeśli będzie trzeba – i to jest jakby jasne. Nie chcemy na te pola wchodzić. Natomiast czy to przeszkodziło i na ile przeszkodziło w tych opóźnieniach, to minister powinien jednak się zainteresować. Proszę, panie ministrze, nie uciekać od tego i nie wmawiać nam, że tutaj kierownictwo resortu nie ma nic do powiedzenia. Powinno mieć.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Dziękuję. Tak jak po tej dzisiejszej dyskusji powiedziałem, na pewno na jednym z naszych najbliższych spotkań, być może w styczniu uda się zorganizować spotkanie poświęcone właśnie całej działalności informatycznej plus też całemu systemowi zarządzania kryzysowego i jego realizacji – też w świetle przygotowań do EURO. To jest istotne. Wtedy też ministrowie przedstawią, co jest naturalne, wpływ – ze swojego punktu widzenia – pozytywnych działań prokuratury i służb. Tak to oceniam, jeśli jest przestępstwo czy podejrzenie przestępstwa, to od tego są służby, żeby działały, niezależnie od optyki, kto rządzi i kogo to dotyczy.

Dziękuję bardzo, zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo jeszcze raz za dyskusję.